

Sygn. akt I C 553/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2016 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Anna Dulaska

Protokolant: Paulina Gorczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 września 2016 roku

sprawy z powództwa **S. B.**

przeciwko **K. K.**

przy udziale przy udziale interwenienta ubocznego (...) **Company SE z siedzibą w R.**

o zapłatę

I. zasądza in solidum od pozwanych K. K. i (...) Company SE z siedzibą w R. na rzecz powoda S. B. kwotę 23 685 (dwudziestu trzech tysięcy sześciuset osiemdziesięciu pięciu) złotych 70 (siedemdziesięciu) groszy z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 5 czerwca 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza in solidum od pozwanych K. K. i (...) Company SE z siedzibą w R. na rzecz powoda S. B. kwotę 5 499 (pięć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem kosztów postępowania;

IV. zwrócić pozwanej K. K. kwotę 106 (stu sześciu) złotych 62 (sześćdziesięciu dwóch) groszy od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie tytułem kosztów sądowych.

SSR Anna Dulaska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 lutego 2013 roku S. B. wniósł o zasądzenie od pozwanej K. K. kwoty 25.468,86 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty.

Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 6 listopada 2010 roku doszło do kolizji, w której stanowiący wówczas jego własność, samochód marki A. o numerze rejestracyjnym (...) został uszkodzony przez kierującą samochodem osobowym K. K.. Strona powodowa podała również, iż poza sporem była okoliczność, że to właśnie ta osoba była sprawcą kolizji.

Powód wyjaśnił, że sprawca kolizji posiadał w chwili jej powstania umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej w (...) Company SE, które wypłaciło odszkodowanie, jednakże w niepełnej wysokości (4.083 złotych). Dodał,

że – w miejscu swojego zamieszkania (Niemcy) – zlecił rzeczoznawcy wykonanie kosztorysu kosztów naprawy, a ten koszty te oszacował na kwotę 6.021,30 Euro, co na dzień wypłaty kwoty bezspornej (11.01.2012 roku) stanowi kwotę 26.822,09 złotych. Powołując się na powyższe i uwzględniając wysokość uzyskanego już odszkodowania S. B. zaznaczył, że aktualnie do wypłaty na jego rzecz pozostaje kwota 22.799,09 złotych. Powód wskazał, że do kwoty tej należy nadto doliczyć wynagrodzenie uiszczony przez niego prywatnemu rzeczoznawcy za sporządzenie kalkulacji, tj. w kwocie 2.669,77 złotych (598 Euro).

W dalszej kolejności powód wskazał, że samochód sprzedał w dniu 27 grudnia 2012 roku w stanie uszkodzonym za kwotę 5.020 Euro. Uzasadniając żądanie w zakresie odsetek powołał się na wezwanie do zapłaty z dnia 11 maja 2012 roku, zaznaczając, że termin upłynął w dniu 4 czerwca 2012 roku.

Pozwana w odpowiedzi na pozew (k. 106-107v) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Ponadto wniosła o zawiadomienie (...) Company SE z siedzibą w R. o toczącym się postępowaniu i wezwanie do wzięcia udziału w sprawie po stronie pozwanej.

W uzasadnieniu swojego stanowiska procesowego pozwana – odnosząc się do prywatnej kalkulacji kosztów naprawy – podkreśliła, że zakres przyjętych przez powoda napraw jest nadmierny i nie odpowiada rzeczywistym uszkodzeniom, jakich doznało auto powoda. Dodała, że zarysowania jakie powstały w wyniku kolizji nie uzasadniają naprawy poprzez wymianę części. Ponadto podkreśliła, że o nieznacznym wymiarze szkody świadczyć chociażby fakt, że powód pojazdem tym poruszał się przez dwa lata, a następnie sprzedał go w stanie uszkodzonym za kwotę 5.020 Euro, która stanowi normalną cenę rynkową dla nieuszkodzonego pojazdu tej marki. Pozwana zaprzeczyła przy tym, aby uzasadnienie znajdowało przyjęcie stawek roboczogodziny i cen części zamiennych według stawek obowiązujących w miejscowości M. w Niemczech. Zakwestionowała, aby miejsce zamieszkiwania powoda znajdowało się właśnie w tej miejscowości. Przyznała, że jest on tam zameldowany, równocześnie jednak zauważyła, że od 1 sierpnia 1994 roku w sposób ciągły prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) – usługi transportowe, na terenie S.. Powołując się na treść art. 25 k.c. podkreśliła, że w jej ocenie miejscem, gdzie „krzyżują się” interesy powoda jest miejscowość S..

Pismem z dnia 2 grudnia 2013 roku (k. 207-210) (...) Company SE zgłaszając się jako interwenient uboczny wniosła o oddalenie powództwa w stosunku do pozwanej oraz w stosunku do siebie.

Nadto spółka wniosła o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności interwenient podkreślił, że wypłacona już przez niego kwota w wysokości 4.083 złotych odpowiada wysokości powstałej po stronie powoda szkody i pozwoliła na skuteczne przywrócenie należącego do niego pojazdu do stanu sprzed zaistnienia szkody. Nadto zakwestionował moc dowodową prywatnej ekspertyzy sporządzonej na zlecenie powoda. Zaprzeczył przy tym, aby koszt sporządzenia tejże opinii pozostawał w normalnym związku przyczynowym z kolizją z dnia 6 listopada 2010 roku.

Pismem z dnia 24 maja 2016 roku (uzupełnionym następnie pismem z 20 czerwca 2016 roku) pełnomocnik powoda wskazał, iż jego mocodawca podtrzymuje żądanie zasądzenia głównego, jednakże z daleko posuniętej ostrożności procesowej – z uwagi na sprzedaż pojazdu – jako alternatywne żądanie wskazał zasądzenie odszkodowania wyliczonego na zasadzie szkody całkowitej z uwzględnieniem ceny sprzedaży pojazdu przez powoda, tj. na kwotę 22.799,09 złotych.

Interwenient uboczny i pełnomocnik pozwanego wnieśli o oddalenie powództwa również w zakresie żądania alternatywnego powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 listopada 2010 roku doszło do kolizji, w której uszkodzeniu uległ samochód marki A. o nr rej (...) należący do S. B.. Kierującym w chwili kolizji był jego syn P. B..

Sprawcą kolizji była K. K. kierująca pojazdem marki S. o nr rej. (...). Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie w lotewskim towarzystwie (...) SE z siedzibą w R..

bezsporne, a nadto **dowód:**

notatka k. 7,

odpis z rejestru przedsiębiorstw k. 219-222.

Poszkodowany dokonał zgłoszenia szkody komunikacyjnej w (...) z siedzibą w S. jako pełnomocnika do spraw likwidacji lotewskiego towarzystwa (...)” SE z siedzibą w R..

Zakład ubezpieczeń zlecił oględziny uszkodzonego pojazdu i sporządzenie kalkulacji naprawy. Na tej podstawie ustaliło koszt usunięcia uszkodzeń w pojeździe powoda na kwotę 4.083 złotych brutto.

Decyzją z dnia 11 stycznia 2011 roku przyznano poszkodowanemu kwotę 4.083 złotych tytułem odszkodowania.

S. B. nie zgadzając się z wyliczeniami towarzystwa ubezpieczeń zwrócił się do rzeczoznawcy techniki samochodowej na terenie Niemiec zlecając jemu oszacowanie rzeczywistych kosztów uszkodzonego pojazdu. Powołany rzeczoznawca w swojej kalkulacji z dnia 3 grudnia 2010 roku koszt naprawy pojazdu określił na kwotę 6.021,30 Euro.

Za sporządzenie przedmiotowej kalkulacji poszkodowana uiściła na rzecz rzeczoznawcy kwotę 598 Euro.

dowód: zgłoszenia szkody k. 8-9, 10, 11-12,

potwierdzenie przyjęcia szkody k. 13,

decyzja k. 15,

faktury k. 73-74,

kalkulacja naprawy k. 77-81 wraz z ich niemieckimi oryginałami,

odpis z rejestru przedsiębiorstw k. 219-222.

Poszkodowany S. B. – powołując się na treść prywatnej ekspertyzy rzeczoznawcy – odwołał się od decyzji z dnia 11 stycznia 2012 roku. Nadto pismem datowanym na ten sam dzień wezwał zakład ubezpieczeń o wypłatę uzupełniającego odszkodowania w kwocie 25.627,79 złotych w terminie 7 dni.

Pismem z dnia 30 maja 2012 roku zakład ubezpieczeń odmówił podwyższenia sumy odszkodowania.

dowód: odwołanie k. 16-18,

wezwanie do zapłaty k. 19,

decyzja k. 20,

opinia z dnia 3 grudnia 2010 roku k. 55-69.

S. B. od 1 sierpnia 1994 roku prowadzi w miejscowości S., powiat (...), województwo (...) działalność gospodarczą pod firmą (...) – usługi transportowe.

S. B. w dniu 9 grudnia 2009 roku zameldował się w miejscowości M. w Niemczech.

dowód: dane meldunkowe k. 70,

dane (...) k. 109.

S. B. w dniu 26 listopada 2010 dokonał cesji swojego roszczenia odszkodowawczego z tytułu rachunku za sporządzenie opinii rzeczoznawcy na rzecz Biura (...).

bezsporne, a nadto

dowód: oświadczenie w sprawie cesji k. 72.

S. B. w dniu 27 grudnia 2012 roku sprzedał samochód marki A. w stanie uszkodzonym J. A. za kwotę 5.020 Euro.

dowód: umowa sprzedaży k. 71.

Samochód marki A. nr rej. (...) w stanie uszkodzonym przedstawiał następującą wartość:

- a) w dniu kolizji, tj. 6 listopada 2010 roku na kwotę 63.900 złotych brutto,
- b) w dniu sprzedaży, tj. 27 grudnia 2012 roku na kwotę 46.700 złotych brutto.

Samochód marki A. nr rej. (...) w stanie nieuszkodzonym przedstawiał następującą wartość:

- c) w dniu kolizji, tj. 6 listopada 2010 roku na kwotę 65.500 złotych brutto,
- d) w dniu sprzedaży, tj. 27 grudnia 2012 roku na kwotę 48.300 złotych brutto.

Przywrócenie uszkodzonego pojazdu powoda do stanu sprzed szkody wymagałoby przeprowadzenia prac naprawczych, których wartość na terenie Republiki Federalnej Niemiec w listopadzie 2010 roku wynosiła 1.589,51 Euro, natomiast w tym samym czasie na terenie Polski kwotę 2.635,02 złotych brutto.

Naprawa pojazdu przy użyciu części innych niż oryginalne sygnowane znakiem producenta nie doprowadziłaby samochodu do stanu sprzed kolizji.

W pojeździe powoda wskutek kolizji z dnia 6 listopada 2010 roku doszło do powstania szkody częściowej, a naprawa samochodu była ekonomicznie i technicznie uzasadniona.

dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej R. S. k. 293-321

opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej R. S. k. 354-355,

opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej R. S. k. 370-372,

opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej R. S. k. 389-390,

dokumentacja fotograficzna k. 26-27, 39.

badania techniczne k. 75-76,

protokół szkody k. 215.

Sąd zważył, co następuje:

Na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz w kontekście stanowisk stron zaprezentowanych w toku postępowania powództwo objęte oceną w niniejszym postępowaniu okazało się w przeważającej części zasadne.

Żądanie pozwu oparto na podstawie przepisu art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim

Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku Nr 124, poz. 1152 ze zm.) Zgodnie z dyspozycją art. 822 k.c. „Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony” (§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§4). Stosownie natomiast do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”.

W niniejszej sprawie bezsporne pozostawało, że zarówno pozwana jako sprawca, jak też interwenient uboczny jako ubezpieczyciel ponoszą odpowiedzialność za szkodę powstałą w wyniku kolizji z dnia 6 listopada 2010 roku, przy czym jest to odpowiedzialność in solidum, po stronie pozwanej K. K. wywodząca się z odpowiedzialności deliktowej jako sprawcy kolizji, zaś po stronie zakładu ubezpieczeń z zawartej ze sprawca kolizji umowy ubezpieczenia (odpowiedzialność gwarancyjna). Strony nie wiodły w sprawie sporu i co do tego, że wskazana umowa obowiązywała w dacie powstania szkody w pojeździe powoda, tj. w dniu 6 listopada 2010 roku.

Pozwana i interwenient nie kwestionowali okoliczności, w jakich doszło do uszkodzenia pojazdu powoda, jak i tego, że było ono następstwem naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez K. K.. Oceny prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia należało przy tym dokonywać przy uwzględnieniu art. 436 § 2 k.c., który przewiduje, że w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych i art. 415 k.c., stosownie do którego kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Przy tym zakład ubezpieczeń nie negując podstaw swojej odpowiedzialności dokonał wypłaty świadczenia na rzecz powoda.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył natomiast wysokości szkody i wiązał się z odmiennymi ustaleniami stron, co do wysokości koniecznych kosztów naprawy pojazdu należącego do powoda. Przy tym obie strony w tym zakresie powoływały się na prywatne opinie sporządzone przed wywiedzeniem niniejszego postępowania. Godzi się w tym miejscu wskazać, że z uwagi na okoliczność, iż koszty naprawy uszkodzonego pojazdu stanowią okoliczności o charakterze specjalnym, a przy tym była to okoliczność sporna, podstawowe znaczenie dla ich ustalenia miał w niniejszej sprawie dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego.

W myśl uregulowania zawartego w treści przepisu art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron, co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Zatem dowód tego rodzaju winien być przeprowadzony przez osobę wskazaną przez sąd w toku postępowania.

Podkreślenia wymaga również fakt, iż kwestii o charakterze specjalnym nie może rozstrzygnąć opinia prywatna sporządzona na zlecenie strony poza postępowaniem sądowym. Pogląd taki wyrażany wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego znalazł swój wyraz między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2002 roku (w sprawie I CKN 92/00, opubl. LEX nr 53932).

Zatem przy ustalaniu zakresu uszkodzeń powstałych w samochodzie powódki oraz kosztów ich usunięcia, jak też wartości pojazdu sprzed i po kolizji, sąd oparł się przede wszystkim na dowodzie z pisemnej opinii biegłego R. S..

W ocenie Sądu wnioski sformułowane przez tego biegłego były wyczerpujące i spójne. Opinia została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wreszcie zaś opinia biegłego była sformułowana w sposób precyzyjny, a konkluzje w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione i powiązane z przedstawionym w opinii procesem rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, sąd uznał

opinię biegłego za w pełni przekonywującą. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że opinia ta zakwestionowana została jedynie przez stronę powodową i to w zakresie kosztów naprawy pojazdu powoda, kwestionując sposób naprawy uwzględniony w wyliczeniach biegłego, w tym zastosowanie mas szpachlowych do naprawy błotnika jak też niewłaściwe technologicznie rozliczenie kosztów naprawy drzwi. Nadto zakwestionował nieuwzględnienie koła tylnego do wymiany. Wszystkie te zarzuty jednakże w sposób jasny, logiczny i w pełni przekonujący odparł biegły sądowy opisując zarówno zakres uszkodzeń, jak też proces technologiczny ich usunięcia. Zauważyć przy tym należało, że żadna ze stron nie kwestionowała wysokości ustalonych przez biegłego sądowego wartości samochodu sprzed i po zaistnieniu szkody, zarówno na dzień jej powstania, jak też i na dzień dokonania sprzedaży. Okoliczność ta natomiast pozwala na uznanie, że strony w pełni zaaprobowały wyliczenie biegłego w tym zakresie. Pozwana jednakże, jak też i interwenient uboczny kwestionowali zasadność dokonywania rozliczeń szkody w oparciu o te dane uzasadniając, iż brak zaistnienia szkody całkowitej uniemożliwia takie rozliczenie.

Ze sporządzonej przez biegłego opinii wynikało jednoznacznie, że koszt naprawy pojazdu powoda przy użyciu części nowych oryginalnych i przyjęciu średnich stawek obowiązujących w listopadzie 2010 roku za prace naprawcze w dostatecznie dobrze wyposażonych zakładach naprawczych wyniósłby na terenie Polski kwotę 2.635,02 złotych brutto, zaś na terenie Republiki Federalnej Niemiec kwotę 1.589,51 Euro.

W ocenie sądu jednakże już treść pozwu wskazuje, iż w sprawie zaistniały okoliczności, które uzasadniały odstąpienie od kosztorysowego określenia wysokości szkody. Powód nigdy bowiem nie naprawił swojego pojazdu, poruszał się nim jeszcze bez dokonywania jakichkolwiek napraw i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek wydatków przez około dwa lata. Następnie zaś w dniu 27 grudnia 2012 roku dokonał jego zbycia. Okoliczność ta miała zdaniem sądu kluczowe znaczenia dla dokonanych w sprawie ustaleń, co do wysokości zaistniałej u powoda szkody. Zgodnie z art. 363 § 1 i 2 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W konsekwencji obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i co do zasady nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał następnie naprawy rzeczy, ani nawet tego czy w ogóle zamierza przywracać tą rzecz do stanu poprzedniego.

Rozmiar szkody określa jednak zawsze różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku, jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca. Wymaga to zatem uwzględnienia wszystkich zdarzeń jakie zaistniały po powstaniu szkody, w tym zmian majątkowych związanych w uszkodzoną rzecz. Dopóki pozostaje ona w majątku poszkodowanego, jego szkoda obejmuje koszty jej naprawienia, choćby potencjalne. Inaczej należy jednak oceniać sytuację, w której poszkodowany wyzbywa się uszkodzonej rzeczy po zaistnieniu szkody. Wówczas bowiem nie ma możliwości usunięcia szkody przez naprawę rzeczy. Ustalenie hipotetycznych kosztów takiej naprawy nie służy więc określeniu rzeczywistej straty majątkowej. Przenosząc te rozważania na okoliczności niniejszej sprawy należało więc stwierdzić, że wskutek sprzedaży uszkodzonego samochodu po kolizji, stan majątkowy powoda zmienił się tylko o tyle w porównaniu do sytuacji sprzed kolizji, że cena jaką uzyskał była niższa niż wcześniejsza wartość pojazdu. Stąd to właśnie różnica między tymi kwotami wyznaczała uszczerbek w jego majątku.

Wobec powyższego należało dostosować sposób określenia wysokości należnego powodowi odszkodowania do zaistniałych okoliczności, w tym jest stanu majątkowego. Przyjmuje się bowiem, że odszkodowanie ze swej natury ma przywrócić równowagę w majątku poszkodowanego. Nie powinno zatem prowadzić do uzyskania korzyści równoznacznych z bezpodstawnym wzbogaceniem. Aby do tego nie doszło konieczne jest dokonanie ustaleń, które pozwolą określić wzajemną relację między uszczerbkiem w majątku poszkodowanego w następstwie wyrządzenia

szkody i stanem po zasądzeniu odszkodowania. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1999 roku, II CKN 643/98, LEX nr 1231376).

Zdaniem sądu materiał dowodowy nie pozwalał zatem na ustalenie, że uszczerbek w majątku powoda pozostaje w bezpośrednim związku z wysokością kosztów naprawy pojazdu. Zgromadzone sprawie dowody pozwalał przy tym na ustalenie, ile wyniosła wartość pojazdu w stanie sprzed kolizji. Została ona bowiem określona przez biegłego w niekwestionowanej w tym zakresie opinii. Z kolei wysokość świadczenia, które powód uzyskał w związku ze sprzedażą pojazdu wynikała wprost z umowy. W konsekwencji wszystkich powyższych rozważań należało uznać, iż pozwane towarzystwo ubezpieczeń nadal pozostaje zobowiązane wobec powoda do świadczenia odszkodowawczego z tytułu uszczerbku wywołanego uszkodzeniem pojazdu, co do kwoty 23.685,70 złotych, która stanowi różnicę pomiędzy wartością pojazdu powoda sprzed kolizją (48.300 złotych), a uzyskaną ceną sprzedaży (20.531,30 złotych), pomniejszoną dodatkowo o kwotę uzyskaną już od towarzystwa ubezpieczeń (4.083 złotych), o czym orzeczono w punkcie pierwszym, oddalając równocześnie w punkcie żądanie w pozostałym zakresie. Wskazać w tym miejscu należy, że wyliczenia dokonano w oparciu o wartość pojazdu powoda w stanie nieuszkodzonym obliczoną na dzień dokonania sprzedaży (uwzględniając kurs Euro na dzień 27 grudnia 2012 roku – 4.0899 złotych), albowiem dopiero w tym dniu szkoda powstała po stronie powoda została skonkretyzowana.

Ponieważ powód poza kosztami naprawy domagał się również zwrotu wydatków poniesionych na ekspertyzę należało dodatkowo ocenić tę część jego roszczenia.

W tym zakresie sąd uznał, że po stronie powoda z uwagi na dokonaną w dniu 26 listopada 2010 roku umowę cesji roszczenia odszkodowawczego z tytułu rachunku za sporządzenie opinii rzeczoznawcy na rzecz Biura (...), które wykonało przedmiotową opinię, brak jest po stronie powoda legitymacji czynnej do wywodzenia takiego żądania, stąd też żądanie w tym względzie podlegało oddaleniu.

Na marginesie należało nadmienić, że powód pomimo zarzutów K. K. zrezygnował z możliwości dowodzenia w zakresie zasadności dokonywania naprawy pojazdu, a przy tym kosztorysowego rozliczenia w Niemczech. Pomimo wezwania pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań strony, nie stawiał się na rozprawę, rezygnując z wykazania, iż jego miejscem zamieszkania w rozumieniu art. 25 k.c. jest miejscowości M. w Niemczech.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd miał przy tym na uwadze zakres żądania powoda. Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zgłoszenia szkody przez powoda miało miejsce najpóźniej w dniu 7 września 2011 roku, na co wskazuje treść pisma (...). Zakreślony pozwanemu termin upłynął więc w dniu 7 października 2011 roku, a zatem od dnia następnego pozwany popadł w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia. Nie wychodząc więc poza granice żądania sąd zasądził odsetki od dnia 5 czerwca 2012 roku

O kosztach postępowania przy uwzględnieniu wyniku procesu orzeczono w punkcie trzecim wyroku w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 2 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – t. j.: Dz. U. z 2013 roku Nr 461. Sąd uznał w sprawie stronę powodową za wygrywającą odnośnie 93% żądania. Uznając, że powód wygrał w przeważającej części obciążono pozwaną i interwenienta ubocznego w całości poniesionymi przez powoda kosztami. Na poniesione przez powoda koszty wynoszące łącznie 5.499 złotych składały się: poniesiona przez niego opłata od pozwu w kwocie 1.282 złotych, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 złotych, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, a także zaliczka na poczet dowodu z opinii biegłego w kwocie 800 złotych i zaliczka na koszty wynagrodzenia dla tłumacza w kwocie 1.000 złotych.

W punkcie czwartym sąd orzekł o zwrocie pozwanej K. K. nadwyżki z wpłaconej przez nią kwoty na wydatki w wysokości 106,62 złotych.

Uwzględniając poczynione rozważania sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

SSR Anna Dulcka

Sygn. akt I C 553/13

ZARZĄDZENIE

Dnia 17 października 2016 roku

1. odnotować w kontrolce uzasadnień
2. odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pełnomocnikowi pozwanej
3. przedłożyć akta z apelacją, zażaleniem lub za 28 dni.

SSR Anna Dulcka